Investors

INFORMACJA REKLAMOWA

INVESTOR EMERYTALNY

Newsletter dla uczestników PPK z funduszami Investors

Numer 20 / III kwartał 2025 r.

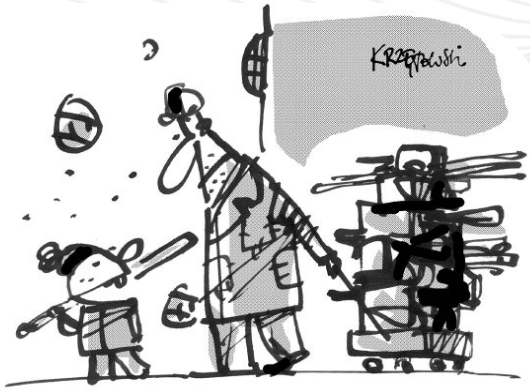

Rys. Jerzy Krzętowski

– Jak dorosnę, chcę kupować i sprzedawać metale szlachetne!

SŁOWEM WSTĘPU...

Mimo silnych perturbacji widocznych na rynkach finansowych, koniunktura nadal sprzyja inwestorom, co przekłada się na wyniki funduszy uczestników Pracowniczych Planów Kapitałowych. Póki co nadal wiele wskazuje, że trend wzrostowy na rynkach akcji utrzyma się również w kolejnych kwartałach. Tradycyjnie jednak przypominamy, że okresy lepszej i gorszej koniunktury są nierozerwalnie związane z inwestowaniem, a siłą PPK jest systematyczność wpłat i długi horyzont inwestycji.

Klasą aktywów szczególnie mocno zyskującą na wartości od dłuższego czasu jest złoto. Jak inwestować w kruszec? Co czyni go atrakcyjnym składnikiem portfela inwestycyjnego? Na te pytania odpowiadamy w kolejnym materiale z cyklu „Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o inwestowaniu".

Zapraszamy do lektury!

NA RYNKACH

- Podobnie jak w pierwszym, tak i w drugim kwartale 2025 r. zachowanie rynków finansowych mocno związane było z działaniami i decyzjami Donalda Trumpa. O ile jednak w pierwszych trzech miesiącach zaskakujące dla inwestorów poczynania prezydenta USA przełożyły się na wyraźną przecenę amerykańskich akcji, o tyle w maju i czerwcu amerykańskie indeksy zaczęły odzyskiwać siłę. Stało się tak za sprawą zwrotu w polityce administracji Białego Domu, czyli między innymi ograniczenia planowanych cięć budżetowych czy też wycofania lub ograniczenia części taryf celnych. Zmianie tej towarzyszyła publikacja dobrych wyników amerykańskich firm za pierwszy kwartał 2025 r. W efekcie S&P 500, jeden z najważniejszych indeksów mierzących koniunkturę w segmencie akcji notowanych w USA, nie tylko odrobił straty z pierwszego kwartału, ale wspiął się na nowy historyczny rekord.
- Wycofanie się przez prezydenta Trumpa z najbardziej szokujących dla rynków decyzji nie zmieniło jednak faktu, że wiara, iż Ameryka jest liderem demokratycznego świata gwarantującym jego bezpieczeństwo, została trwale podważona. Zmobilizowało to do działania rządy krajów Europy Zachodniej, w tym przede wszystkim Niemiec. Kraj ten planuje w najbliższych 10 latach przeznaczyć 1 bilion euro na odnowę i rozbudowę infrastruktury (drogi, linie kolejowe, mosty itp.) oraz zbrojenia. Nie ma więc co się dziwić, że to notowane we Frankfurcie spółki imponują w tym roku siłą. Rosły nie tylko duże z indeksu DAX, ale przede wszystkim mniejsze i średnie firmy, bo to one były największym przegranym trwającej od lat stagnacji w tamtejszej gospodarce, a teraz mogą stać się największym beneficjentem niemieckiego gospodarczego renesansu. Dobra koniunktura utrzymała się na warszawskiej giełdzie, wspieranej między innymi bardzo dobrymi wynikami firm z sektora finansowego, będących najważniejszym składnikiem Warszawskiego Indeksu Giełdowego (WIG).
- Po pierwszej połowie 2025 roku podtrzymujemy pozytywne nastawienie do rynków akcji. Zmienność nastrojów na rynkach finansowych, z jaką mieliśmy do czynienia w pierwszym półroczu, jest i pozostanie cechą charakterystyczną tej hossy. Na warszawskiej giełdzie za kontynuacją wzrostów przemawia perspektywa dalszej poprawy w gospodarce, szczególnie w 2026 roku, gdy europejska (w dużej mierze niemiecka) stymulacja fiskalna zacznie być widoczna. Odzyskanie wiatru w żagle przez polski przemysł i eksporterów byłoby świetnym dopełnieniem dobrej koniunktury w krajowej konsumpcji oraz w finansowanych ze środków publicznych (unijnych) inwestycjach.
- Obserwując wydarzenia na giełdach przede wszystkim warto pamiętać, że Pracownicze Plany Kapitałowe to narzędzie systematycznego oszczędzania. Tu właśnie tkwi ich siła. Na nasze konto regularnie co miesiąc wpływa wpłata, co powoduje, że okresy ponad-przeciętnie silnej hossy i bessy równoważą się, a my korzystamy z faktu, że w dłuższym okresie rynki finansowe przynoszą inwestorom zyski.

Efektywność naszej inwestycji podwyższają wpłaty pracodawcy i dopłaty od Państwa, dzięki czemu możemy zgromadzić więcej środków, niż gdybyśmy oszczędzali samodzielnie.

Stopy zwrotu funduszy zdefiniowanej daty Investors TFI na 30 czerwca 2025 r.

Fundusz	1 rok	3 lata	5 lat
Investor PPK 2025	6,5%	36,6%	27,2%
Investor PPK 2030	8,4%	47,7%	43,8%
Investor PPK 2035	10,3%	60,5%	62,4%
Investor PPK 2040	12,3%	68,5%	72,1%
Investor PPK 2045	12,6%	73,5%	78,9%
Investor PPK 2050	13,6%	77,2%	83,4%
Investor PPK 2055	13,9%	77,0%	82,5%
Investor PPK 2060	13,3%	74,8%	80,4%
Investor PPK 2065	14,0%	72,6%	—

Źródło: Investors TFI, dane na 30 czerwca 2025 r.

WSZYSTKO, CO CHCIELIBYŚCIE WIEDZIEĆ O INWESTOWANIU

Dodaj złoto do portfela

Wielu specjalistów uważa, że złoto powinno być stałym elementem długoterminowego portfela inwestycyjnego. Czemu tak jest? Jakie motywy przemawiają za inwestycją w kruszec? Jak inwestować w złoto? Na te pytania odpowiadamy w kolejnym materiale z cyklu „Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o inwestowaniu".

Władca umysłów

Od tysięcy już lat złoto jest symbolem bogactwa i władzy, przedmiotem pożądania, natchnieniem artystów, powodem wojen. Co czyni ten kruszec tak wartościowym? Dużym atutem złota jest bez wątpienia jego wygląd. Kojarzący się ze Słońcem magiczny blask, którym zawsze emanuje, przyciąga praktycznie każdego. Dzięki temu słonecznemu blaskowi już tysiące lat temu kruszec kojarzony był z bogami. W mitologii hinduskiej złoto było darem boskim, a w związku z tym było ważnym elementem wielu rytuałów i ceremonii religijnych. Do dziś mieszkańcy Indii są jedną z najważniejszych grup decydujących o popycie na złoto. W starożytnym Egipcie złoto było skórą lub ciałem bogów. Aztekowie wierzyli natomiast, że jest ich potem. W mitologii perskiej mityczny ptak Simurgh, zrzucając złote pióra zapewniał pomyślność ziemi, na którą spadły. Mieszkańcy afrykańskiego imperium Aszanti wierzyli, że Złoty Stołek symbolizuje boskie prawo do rządzenia. Stanowiący źródło wszelkiej obfitości złoty kocioł był atrybutem celtyckiego boga Dagdy. Znajdujący się w Bangkoku Phra Phuttha Maha Suwan Patimakon, czyli ważący ponad 5 ton i wykonany w XIII lub XIV wielu Złoty Budda, to do dziś największa złota bryła na świecie. Złoto jest od tysięcy lat rozpala ludzkie umysły będąc bohaterem legend i mitów (Król Midas), a zarazem przyczyną wielu ludzkich tragedii, o czym przekonać mogli się choćby rdzenni mieszkańcy Ameryki Południowej. Dziś niewiele się zmieniło. Złoto nadal jest przedmiotem pożądania, co uwidacznia się w kulturze masowej, czego przykładem może być choćby serial „Dom z papieru", czy nieco starsza trzecia część kultowej serii „Die Hard" (w polskiej wersji „Szklana Pułapka") z Brucem Willisem w roli głównej.

Powszechne „boskie" skojarzenia złota nie były przypadkowe i nie wynikały jedynie z jego atrakcyjnego wyglądu. Kruszec ma bardzo ciekawe właściwości fizyczne i chemiczne. Jest metalem najbardziej ciągliwym i kowalnym. Co to oznacza? Z bryłki złota o wadze niespełna 30 gramów można uformować drucik, którego długość wyniesie 80 kilometrów! Tę samą bryłkę można przekształcić w cieniutką blaszkę o powierzchni 9 metrów kwadratowych. Złoto nie rdzewieje. Jest też jednym z najmniej reaktywnych pierwiastków, dzięki czemu jest na przykład odporne na działanie kwasów. Zapewnia też bardzo wysokie przewodnictwo cieplne. Dodatkowo charakteryzuje się bardzo dużą gęstością – jest bardzo ciężkie w stosunku do swej objętości. Gdyby kruszcem wypełnić litrową butelkę, jej waga wyniosłaby 19,3 kg. Dla porównania identyczna co do objętości butelka ołowiu waży 11,3 kg. Czyste złoto jest tak miękkie, że można zostawić na nim ślad gryząc je. To, w połączeniu z dużym ciężarem właściwym powoduje, że relatywnie łatwo można stwierdzić autentyczność metalu.

Uzupełnieniem wszystkich cech, które wpływają na wartość kruszcu, jest jeszcze jedna, być może najważniejsza – rzadkość występowania. Gdyby zebrać całe wydobyte dotychczas w naszej historii złoto, przetopić i uformować w gigantyczną kostkę sześcienną, jej bok miałby zaledwie około 22 metrów. Oznacza to, że całe złoto świata można zmieścić w średniej wielkości magazynie. Rocznie wydobywa się o 3500-3600 ton złota. Warto przy tym wiedzieć, że 1 tona złotonośnej rudy przeciętnie zawiera obecnie około 3 gramów złota. Średni koszt wydobycia uncji złota wynosi około 1400 dolarów.

Źródło wartości i piękna

Wszystkie cechy złota nadają mu bardzo wysoką użyteczność praktyczną. Przewodnictwo cieplne, blask i niska reaktywność chemiczna powodują, że doskonale nadaje się do robienia ozdób – pięknie wygląda, nie rdzewieje, nie śniedzieje, a na dodatek błyskawicznie nabiera temperatury ciała. Rzadkość występowania, w połączeniu z wysoką trwałością i niską objętością w porównaniu do wagi, uczyniły ze złota idealny metal do tego, by stał się środkiem wymiany i miernikiem wartości.

Jak doskonale wiadomo, wymiana barterowa bardzo utrudnia handel. Odkąd więc ludzie zaczęli powszechnie wymieniać między sobą dobra potrzebny był miernik wartości, który taką wymianę ułatwi. Stało się nim właśnie złoto. Już około roku 1500 roku p.n.e. było powszechnie wykorzystywane na Bliskim Wschodzie. Pierwsze monety bite z czystego złota pojawiły się w VII w. p.n.e. na terenie dzisiejszej Turcji. Złote monety były jednostką obrachunkową cesarstwa rzymskiego (aureus) oraz bizantyjskiego (solid).

Złota moneta znaleziona na terenie dzisiejszej Turcji.
Według archeologów została ona wybita w V w. p.n.e.

Kruszec, obok srebra, brązu i miedzi, był podstawą globalnego systemu pieniężnego praktycznie aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. To właśnie wartość metali zapewniała monetom wartość wymienną. Pojawiające się wraz z rozwojem cywilizacji banknoty również funkcjonowały dzięki temu, że (mniej lub bardziej teoretycznie) można było je wymienić na złoto. Olbrzymie wydatki związane z pierwszą wojną światową spowodowały, że część krajów zaczęła drukować banknoty, które nie miały pokrycia ani w kruszcu, ani w żadnym innym metalu. Tak narodził się pieniądz fiducjarny, czyli taki, którego wartość bazuje jedynie na zaufaniu do tego, kto ów pieniądz emituje. Jak łatwo jest utracić zaufanie przekonały się w okresie międzywojennym Niemcy. W październiku 1923 roku dochody państwa z tytułu podatków pokrywały jedynie 1% wydatków państwowych, 99% pokrywano poprzez emisję pieniądza. W efekcie miesięczna inflacja sięgnęła wówczas niemal 30 000%.

Pod koniec Drugiej Wojny Światowej podjęto ostatnią skuteczną na dłuższą metę próbę stworzenia systemu pieniężnego bazującego na złocie. Na konferencji Bretton Woods (nazwa pochodziła od lasów otaczających hotel, w którym odbyło się spotkanie przedstawicieli 44 krajów) przyjęto, w uproszczeniu, że podstawą systemu stał się dolar amerykański, który miał być wymienialny na złoto przy parytecie 35 dolarów za uncję kruszcu. Rosnące wydatki amerykańskiej administracji, spowodowane między innymi koniecznością finansowania przedłużającej się wojny w Wietnamie, nadwyrężyły zaufanie do dolara. Coraz więcej krajów zaczęło korzystać z parytetu wymieniając dolary na kruszec. Stany Zjednoczone zaczęły coraz szybciej tracić rezerwy złota i w 1971 roku odmówiły Wielkiej Brytanii wymiany kilkuset milionów dolarów na złoto, a Richard Nixon podczas telewizyjnego przemówienia zawiesił wymienialność dolara na złoto.

Bezpieczna przystań

Tu dochodzimy do przełomowego dla złota momentu. Odejście od wymienialności dolara, czyli waluty najsilniejszego gospodarczo kraju na świecie, na złoto spowodowało, że waluta ta stała się podatna na utratę wartości w wyniku działań banku centralnego. Nad dolarem zawisło widmo inflacji – największego zagrożenia dla każdej waluty. Tymczasem każdy z nas, odkładając pieniądze, ma nadzieję, że jego oszczędności w przyszłości będą miały taką samą siłę nabywczą jak dziś. Wszyscy wiemy też, że nadzieja ta jest płonna. Inflacja obniża wartość oszczędności bez względu na to, w jakiej walucie je gromadzimy.

Pojawił się więc problem – jak przechować wartość. Jeśli dobrze się zastanowimy, to trudno znaleźć rozwiązanie naszego problemu lepsze niż złoto. Gdy popatrzymy na układ okresowy, okaże się, że – z różnych względów – wszystkie inne pierwiastki są gorsze od złota. Można oczywiście przechowywać wartość w inny sposób. Często mówi się o tym, że najlepszą lokatą kapitału są nieruchomości bądź grunty. Tu pojawiają się jednak dwa problemy. Po pierwsze, inwestycja w nieruchomości wymaga już sporego kapitału. Po drugie, w nagłej potrzebie może być nam ciężko szybko i po oczekiwanej cenie spieniężyć nasze aktywa. W skrajnym przypadku (na przykład wojny) może się okazać, że nie jesteśmy w stanie odzyskać nic z tego, co ulokowaliśmy.

Gdy chcemy przechować wartość, złoto w większości wypadków rozwiązuje nasz problem. Można w nie zainwestować praktycznie dowolną kwotę, a również z płynnością w momencie sprzedaży zwykle nie ma problemu. Co prawda cena złota też potrafi się wahać, i nie w każdym okresie kruszec spełnia swe zadanie. Jednak, jak pokazuje historia, w dłuższym okresie złoto dobrze przechowuje wartość. Dość powszechnie przytacza się tu przykład Forda. W 1918 cena Forda T wynosiła 360 dolarów, co było wówczas odpowiednikiem 17,5 uncji złota. Dziś w USA zakup Forda Mustanga wiąże się z wydatkiem około 40 tys. dolarów, czyli równowartości nieco ponad 15 uncji złota.

W przeciwieństwie do akcji, obligacji, czy pieniądza papierowego, złoto nie niesie za sobą ryzyka kredytowego, czyli takiego, które jest związane z kondycją finansową emitenta (np. spółki lub kraju). Jego zasoby są dodatkowo ograniczone i nie da się ich znacząco zwiększyć. To dlatego ten kruszec bardzo dobrze odnajduje się jako tak zwana bezpieczna przystań. Jego wycena zwykle mocno zyskuje w momentach kryzysów czy zawirowań na geopolitycznej arenie świata. To właśnie wiele tego typu wydarzeń (wojna na Ukrainie, eskalacja konfliktów na Bliskim Wschodzie, potencjalny konflikt na linii Chiny-Tajwan/USA) stoi za trwającą od dwóch lat wyraźną zwyżką notowań kruszcu.

Wydarzenia towarzyszące agresji Rosji na Ukrainę uaktywniły popyt na złoto ze strony jednego z najważniejszych graczy na tym rynku – banki centralne. Zamrożenie aktywów Centralnego Banku Federacji Rosyjskiej, będące wynikiem nałożonych sankcji, uświadomiło bankom centralnym w wielu krajach, że utrzymywanie rezerw walutowych bazujących na amerykańskim dolarze może przynieść katastrofalne skutki. W efekcie, począwszy od połowy 2022 roku widać wyraźny wzrost zakupów realizowanych przez banki centralne, zwłaszcza z krajów, które potencjalnie mogłyby się stać ofiarą amerykańskich sankcji (choć nie tylko – rezerwy złota systematycznie zwiększa Narodowy Bank Polski).

Przechowywane we własnym skarbcu nie może być łatwo skonfiskowane, a jednocześnie nie ma ryzyka, że utraci swoją wartość ze względu na bankructwo lub problemy z wypłacalnością. Dlatego też z prowadzonych przez World Gold Council ankiet wynika, że banki centralne widzą rosnącą rolę złota w rezerwach walutowych.

Złoto jako inwestycja

„Jeśli nie masz złota w portfelu inwestycyjnym, oznacza to, że nie przestudiowałeś ani historii, ani ekonomii" – powiedział kiedyś Ray Dalio, znany amerykański inwestor giełdowy. Również wielu innych profesjonalistów wskazuje złoto jako ważny element zdywersyfikowanego portfela inwestycyjnego. Kruszec może się w nim znaleźć albo fizycznie, w postaci sztabek, albo za pośrednictwem funduszy inwestycyjnych. Każda z tych metod ma swoje wady i zalety. Sztabki mają to do siebie, że im są mniejsze, tym więcej płacimy za 1 gram złota. Co więcej, musimy się liczyć z tym, że kurs zakupu i sprzedaży jest różny – cena po której kupujemy może być nawet o 10 proc. wyższa od tej, o której możemy w danym momencie sprzedać. Mamy jednak fizycznie naszą sztabkę. W przypadku funduszy fizycznie złota nigdy nie dostaniemy. Można jednak inwestować praktycznie dowolne kwoty (minimalne wpłaty zaczynają się od 50 zł), a wartość tytułu uczestnictwa który dostajemy w zamian nie zależy od wpłacanej sumy. W przypadku większości funduszy nie ma też różnicy między ceną, po której kupujemy i sprzedajemy tytuły uczestnictwa. Ponosimy jednak koszt opłaty za zarządzanie – w przypadku krajowych funduszy nie przekracza ona 2% w skali roku.

W naszej ofercie ekspozycje na rynek złota możesz uzyskać za pośrednictwem funduszu Investor Gold. Możesz zainwestować zarówno bezpośrednio w fundusz, jak i uczynić go elementem długoterminowego portfela w ramach IKE czy IKZE. Szczegółowe informacje o funduszu znajdziesz na naszej stronie internetowej.

WIEŚCI ZE ŚWIATA EMERYTUR

Waloryzacja kapitału emerytalnego

Wskaźnik waloryzacji składek na ubezpieczenie emerytalne za 2024 r. wynosi 114,41% - wynika z obwieszczenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Co roku 1 czerwca Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczyna waloryzację środków zgromadzonych na kontach i subkontach przyszłych emerytów. Dotyczy więc ona tylko tych ubezpieczonych, którzy dopiero zostaną emerytami. Waloryzacja składek polega na pomnożeniu zewidencjonowanych na koncie emerytalnym ubezpieczonego składek na ubezpieczenie emerytalne przez wskaźnik waloryzacji. Waloryzacji kapitału zgromadzonego w ZUS podlega kwota składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na dzień 31 stycznia roku, za który jest przeprowadzana, powiększona o kwoty z tytułu przeprowadzonych waloryzacji. Podwyżka jest dopisywana do konta i mogą z niej skorzystać także osoby, które przechodzą na emeryturę w drugiej połowie roku.

Ile może dorobić emeryt?

Osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny mogą dorabiać bez ograniczeń. Wyjątek od tej zasady stanowią ci emeryci, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego.

Natomiast osoby na wcześniejszej emeryturze – mogą mieć ograniczone świadczenia emerytalne, jeśli zarobią wystarczająco dużo. Wynika to z art. 104 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Od 1 czerwca 2025 r. do 31 sierpnia 2025 r. limity te wynoszą:

- **6 273,60 zł** (70% przeciętnego wynagrodzenia) – przekroczenie powoduje zmniejszenie świadczenia,
- **11 651,00 zł** (130%) – przekroczenie powoduje zawieszenie wypłaty.

Źródło: https://www.prawo.pl/kadry/ile-mozna-dorobic-na-emeryturze-lub-rencie-w-2024-i-2025-roku,289320.html

Kto oszczędza w PPK?

Z najniższą partycypacją mamy do czynienia w sektorze publicznym (poniżej 30%), podczas gdy w sektorze prywatnym wskaźnik uczestnictwa przekroczył 60%. Liderami są tu najwięksi pracodawcy – w firmach zatrudniających ponad 1000 osób do PPK przystąpiło prawie 80% pracowników. Dla firm zatrudniających 250 do 999 pracowników – wskaźnik uczestnictwa przekroczył 58%.

Zdecydowaną większość (71%) uczestników PPK stanowią osoby w wieku od 30 do 54 lat.

Źródło: https://www.mojeppk.pl/aktualnosci/finansowy_przeglad_miesiaca_3.html

Każdy dodatkowy rok pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego przekłada się na wzrost kapitału emerytalnego i wyraźnie wyższą emeryturę. Dotyczy to wszystkich osób, które decydują się przedłużyć swoją aktywność zawodową – niezależnie od poziomu zarobków. Przykładowe wyliczenia konkretnych kwot korzyści (w zależności od osiąganych zarobków) publikuje Instytut Emerytalny w majowym raporcie „Dlaczego opłaca się dłużej pracować"? Raport dostępny jest na stronie internetowej Instytutu:

Źródło: https://www.instytutemerytalny.pl/wp-content/uploads/2025/05/Dlaczego-oplaca-sie-dluzej-pracowac-Raport-IE-27052025.pdf

Warto w tym miejscu zauważyć, że mowa tu o dobrowolnym wydłużeniu aktywności zawodowej przez poszczególne osoby. Dodatkowo – jeśli uczestniczą one w PPK – na ich rachunki w Planie co miesiąc będą wpływały dodatkowe oszczędności.

INFORMACJA O RYZYKU

Należy pamiętać, iż inwestycje dokonywane w subfundusze Investor Parasol FIO, Investor Parasol SFIO oraz Investor PPK SFIO obarczone są ryzykiem, a nie stanowią wyłącznie szansy na wzrost wartości inwestycji. Investors TFI dokłada wszelkich starań, by ograniczyć czynniki ryzyka związane z inwestycją w subfundusze. Tym niemniej inwestując w subfundusze/fundusze należy mieć na uwadze, że korzyściom wynikającym z inwestowania środków w jednostki uczestnictwa towarzyszą również ryzyka, m.in. takie jak: ryzyko nieosiągnięcia oczekiwanego zwrotu z inwestycji, wystąpienia okoliczności, na które uczestnik funduszu nie ma wpływu np. ryzyko operacyjne, a także ryzyko inflacji, płynności lokat, płynności oraz ryzyko związane ze zmianami regulacji prawnych, jak również ryzyko likwidacji funduszu (subfunduszu). Wśród ryzyk związanych z inwestowaniem należy zwrócić szczególną uwagę na ryzyka dotyczące polityki inwestycyjnej, w tym m.in.: rynkowe, stóp procentowych, kredytowe, instrumentów pochodnych, ryzyko koncentracji, jak również rozliczenia oraz płynności lokat.

NOTA PRAWNA

Niniejszy materiał ma wyłącznie charakter promocyjny. Przed podjęciem decyzji o nabyciu jednostek uczestnictwa subfunduszu, Klient powinien zapoznać się z Prospektem informacyjnym Investor PPK SFIO, Dokumentami zawierającymi kluczowe informacje oraz informacją dla klienta alternatywnego funduszu Inwestycyjnego, które dostępne są w siedzibie Investors TFI S.A. oraz na stronie investors.pl, a także na portalu www.mojeppk.pl. Powyższe dokumenty zostały sporządzone w języku polskim. Należy pamiętać, iż inwestycje dokonywane przez subfundusz obarczone są ryzykiem, a nie stanowią wyłącznie szansy na wzrost wartości inwestycji. Poziom ryzyka i zysku subfunduszu został oznaczony na skali siedmiostopniowej, gdzie 1 oznacza niższe ryzyko i potencjalnie niższy zysk, zaś 7 oznacza wyższe ryzyko i potencjalnie wyższy zysk. Szczegółowy opis czynników ryzyka znajduje się w Prospekcie Informacyjnym. Dotychczasowe wyniki funduszy inwestycyjnych są wynikami osiągniętymi w konkretnym okresie historycznym i nie stanowią gwarancji osiągnięcia podobnych wyników w przyszłości. Przedstawiony wynik funduszu nie jest tożsamy z wynikiem inwestycyjnym uczestnika subfunduszu, gdyż nie uwzględnia pobieranej opłaty manipulacyjnej i podatków. Investors TFI S.A. ani zarządzane przez nie subfundusze nie gwarantują osiągnięcia założonych celów inwestycyjnych funduszy. Materiał został sporządzony przez Investors TFI S.A. z siedzibą w Warszawie. Investors Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. jest podmiotem prowadzącym działalność na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego udzielonego decyzją nr DFI/W/4030-30-1-3431/05 z dnia 12 lipca 2005 r. w zakresie tworzenia funduszy inwestycyjnych i zarządzania nimi, w tym pośrednictwa w zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa, reprezentowania ich wobec osób trzecich oraz zarządzania zbiorczym portfelem papierów wartościowych. Towarzystwo zostało wpisane do Ewidencji Pracowniczych Planów Kapitałowych prowadzonej przez Polski Fundusz Rozwoju S.A. z siedzibą w Warszawie.